Przesyłam Humorystyczną bajkę w wiosennym stylu ze zwierzątkami kojarzonymi z Wielkanocą. Czas czytania: 15 minut. Uczniowie klasy I, II i III proszę spróbujcie przeczytać samodzielnie ten krótki tekst. Młodszym mogą przeczytać rodzice lub starsze rodzeństwo. Po przeczytaniu zabaw się w ilustratora bajki i stwórz własną ilustrację opisaną w poniższym tekście. Życzę miłej zabawy! Rysunek wykonujecie dowolną techniką (kredki, pastele, farby ). Pozdrawiam Pani Walendzik.

**Śnieg stopniał już dawno. Królik o klapniętym uchu wystawił nieśmiało nos z norki w której spędził ostatnie kilka miesięcy. Zaciągnął się głęboko świeżym powietrzem. WIOSNA! Czas poskubać zieloną trawkę, powygrzewać wyliniałe futerko na słońcu! Wyskoczył niemrawo z zimowego legowiska. Po długim okresie przebywania w ciemnościach, Królik długo mrużył oczy zanim przywykł do oślepiającej jasności dziennego światła.**

**Jak okiem sięgnąć, rozciągał się przed nim soczysty, zielony dywan trawy. Zabrał się więc natychmiast za pierwsze wiosenne śniadanie. Och, jak smakowały młodziutkie kępki! Jakże inne od suchych wiązek, które podjadał w zimie w swojej spiżarni! „Mniam, mniam, wspaniały smak” – myślał sobie Królik szczypiąc raz za razem soczyste źdźbła.**

**– Pi, pi, pi! – rozległo się nagle w pobliżu.**

**Królik zastygł w bezruchu. Z pyszczka sterczały mu dwa liście młodego mlecza – niczym monstrualne, zielone kły.**

**– Pi, pi, pi – pipipikowanie stało się bardziej natarczywe i dochodziło z małej, żółtej kuleczki toczącej się po zielonym dywanie wprost na Królika. W końcu kulka uderzyła w niego miękko, odbiła się i pipiknęła żałośnie. Królik drgnął a z pyszczka wypadł mu jeden listek. Drugi listek wypadł mu, gdy kulka zapiszczała radośnie „Mama!”.**